

**MURRAY N.
ROTHBARD**



**ETYKA
WOLNOŚCI**

Tłumaczenie:
Jakub Wozinski, Jan M. Fijor

PRZEDMOWA

Cała moja twórczość obraca się wokół centralnej kwestii ludzkiej wolności. Żywię bowiem przekonanie, że choć każda dyscyplina posiada swoją własną autonomię i integralność, w ostatecznym rozrachunku wszystkie dyscypliny ludzkiego działania są wzajemnie powiązane i można je połączyć w „naukę” lub dyscyplinę wiedzy zajmującą się indywidualną wolnością. W szczególności moja *Ekonomia wolnego rynku* z 1962 roku przedstawiła całościową analizę gospodarki wolnorynkowej; choć analiza w niej przeprowadzona była prakseologiczna oraz wolna od wartościowań i nie zostały w niej wyciągnięte bezpośrednio żadne polityczne wnioski, to dla uważnego czytelnika ogromne zalety wolnego rynku oraz zło przymusowej interwencji były oczywiste. Kolejna część tej pracy, *Interwencjonizm, czyli władza a rynek* z 1970 roku, kontynuowała analizy przeprowadzone w *Ekonomii wolnego rynku* na kilka sposobów: (a) systematyczna analiza typów rządowej interwencji w gospodarkę ukazała wyraźnie jej niezliczone, nieszczęsne konsekwencje; (b) po raz pierwszy we współczesnej literaturze ekonomicznej zarysowany został model, w ramach którego może z powodzeniem funkcjonować całkowicie bezpaństwowa i dlatego też zupełnie wolna (lub anarchistyczna) gospodarka rynkowa; natomiast (c) przeprowadzona z perspektywy prakseologicznej, i dzięki temu wolna od wartościowań, krytyka ukazała brak sensowności i spójności rozmaitych ataków

na wolny rynek dokonywanych z pozycji etycznych. W ostatniej z tych sekcji dokonane zostało przejście od czystej ekonomii do etycznego krytycyzmu, jednakże z zachowaniem kryterium powstrzymywania się od wartościowań, a zatem nie podjęta została próba stworzenia etycznej teorii wolności indywidualnej. Mimo to byłem świadomy, jak bardzo palący był to problem, gdyż, jak zobaczymy dalej w tej pracy, nigdy nie wierzyłem, że wolna od wartościowania analiza, ekonomia lub utylitaryzm (standardowa filozofia społeczna ekonomistów) mogą wystarczyć do stworzenia teoretycznych podstaw dla wolności. Ekonomia jest w stanie pomóc dostarczając wielu *danych*, potwierdzających stanowisko libertarian, ale sama nie może ustanowić filozofii politycznej jako takiej. Sądy polityczne są w sposób konieczny sądami wartościującymi i dlatego też filozofia polityczna ma w sposób konieczny *etyczny* charakter i stąd w celu usprawiedliwienia wolności indywidualnej należy przedstawić pozytywny system etyczny.

Było nadto dla mnie jasne, że nikt nie starał się tej palącej potrzebie sprostać. Z jednej strony pierwsi libertariańscy filozofowie polityki w tym stuleciu pojawili się dopiero niedawno. A nawet w o wiele bardziej libertariańskim XIX wieku jedynie wspaniała książka *Social Statics* Herberta Spencera z 1851 roku zaprezentowała szczegółową i systematyczną teorię wolności. W *Manifestie libertariańskim* z 1973 roku byłem w stanie po raz pierwszy przedstawić przynajmniej krótki zarys mojej teorii wolności, a także wytłumaczyć i obronić stanowisko politycznego „anarchokapitalizmu” w o wiele większym zakresie niż w *Ekonomii wolnego rynku*. *Manifest libertariański* był jednak pracą bardziej popularyzatorską niż naukową i koncentrował się głównie na przedstawieniu, w jaki sposób libertariańskie poglądy stosują się do ważnych, społecznych i ekonomicznych problemów amerykańskiego społeczeństwa. Systematycznej teorii wolności nadal jednak brakowało.

Niniejsza książka próbuje zapełnić tę lukę oraz przedstawić systematyczną, etyczną teorię wolności. *Nie* jest to jednakże praca etyczna *jako taka*, lecz jedynie w zakresie podzbioru etyki

zajmującego się filozofią polityczną. Nie próbuje ona zatem ani udowodnić, ani ustanowić etyki czy ontologii prawa naturalnego, które stanowią bazę dla teorii politycznej tu przedstawionej. Prawo naturalne zostało mądrze rozwinięte i obronione przez etyków w innych pracach. I tak Część I zwyczajnie wyjaśnia zarys prawa naturalnego stanowiącego inspirację dla całej pracy, nie próbując jednak dokonywać w tym miejscu kompleksowej obrony tej teorii.

Część II, przedstawiając moją teorię wolności, stanowi samą istotę niniejszej pracy. Zaczyna się, tak jak najlepsze traktaty ekonomiczne, od świata „Crusoe”, z tą różnicą, że położenie i działania Crusoe są tu analizowane nie w celu ustalenia pojęć ekonomicznych, lecz raczej tych związanych z moralnością praw naturalnych – w szczególności naturalnej sfery mienia i samoposiadania, stanowiących podstawę wolności. Model Crusoe umożliwia przeprowadzenie analizy działania człowieka wobec świata zewnętrznego, bez komplikacji wnoszonych przez relacje międzyosobowe.

Kluczem do teorii wolności jest ustanowienie praw własności prywatnej, gdyż zasadną dla każdej jednostki sferę wolnych działań można przedstawić jedynie po przeanalizowaniu i wyłonieniu jej praw własności. „Przestępstwo” można zatem zdefiniować i właściwie analizować jako gwałtowne naruszenie lub agresję dokonaną na sprawiedliwie zdobytej własności innej jednostki (wliczając w to własność jej osoby). Pozytywna teoria wolności staje się zatem analizą *tego*, co uważa się za prawa własności, a przez to także *tego*, co uważa się za przestępstwa. Można tu wyodrębnić rozmaite trudne, lecz zasadnicze i ważne obszary problemów, takie jak: prawa dzieci, odpowiednia teoria kontraktów jako przekazu tytułów własnościowych, najeżona trudnościami kwestia egzekwowania kontraktów i kary oraz wiele innych. Jako że kwestie własności i przestępstwa są kwestiami zasadniczo *prawnymi*, nasza teoria wolności w sposób konieczny przedstawia teorię *tego*, czym prawo być *powinno*. Krótko mówiąc, jak przystało na teorię praw naturalnych, przedstawia ona normatywną teorię prawa – w naszym przypadku teorię „prawa libertariańskiego.” Choć książka ta

prezentuje ogólne zarysy systemu libertariańskiego prawa, to jest to jedynie szkic, wstęp do tego, co mam nadzieję będzie w pełni rozwiniętym libertariańskim kodeksem prawnym przyszłości. Miejmy nadzieję, że pojawią się libertariańscy prawnicy i teoretycy prawa, którzy wypracują szczegółowy system libertariańskiego prawa, gdyż taki kodeks będzie konieczny do prawdziwie skutecznego funkcjonowania czegoś, co wedle żywionych przez nas nadziei będzie libertariańskim społeczeństwem przyszłości.

W pracy tej skupiłem się na pozytywnej, etycznej teorii wolności i na stworzeniu zarysów libertariańskiego prawa; do tego typu dyskusji nie jest potrzebna szczegółowa analiza lub krytyka państwa. Część III prezentuje pokrótce mój pogląd na państwo jako nieodłącznego wroga wolności, a także autentycznego prawa. Część IV poświęcona jest najważniejszym współczesnym teoriom próbującym ustanowić polityczną filozofię wolności: szczegółowo omawiane są propozycje Ludwiga von Misesa, Friedricha Augusta von Hayeka, Isaiaha Berlina i Roberta Nozicka. Nie próbuję dokonać szczegółowej analizy ich prac, ile raczej skoncentrować się na tym, dlaczego uważam, że ich teoriom nie udaje się stworzyć prawdziwej ideologii wolności. Wreszcie, Część V stanowi próbę całkowicie pionierskiego przedstawienia teorii strategii przejścia od obecnego systemu do świata wolności – a także podaje wiele powodów do sporej dawki optymizmu zarówno w bliższej, jak i dalszej perspektywie co do szans na osiągnięcie szczytnego ideału społeczeństwa libertariańskiego, szczególnie w Ameryce.